



OFICJALNY
BIULETYN



NR 4 (29) / 2013

24 MARCA (NIEDZIELA) GODZ. 14.30
25 MARCA (PONIEDZIAŁEK) GODZ. 18.00

ASSECO RESOVIA
DELECTA BYDGOSZCZ

DWIE WYGRANE OD FINAŁU

Po pierwszych dwóch meczach półfinałowej rywalizacji PlusLigi siatkarzy Asseco Resovii i Delecty Bydgoszcz jest remis 1-1. Rywalizacja przenosi się do Rzeszowa (24 i 25.03.), a do finału awansuje zespół, który wygra trzy mecze.

Już pojedynki w Bydgoszczy pokazały, że rywalizacji w tej parze będą towarzyszyć ogromne emocje. - Przed półfinałami wynik 1-1 po meczach w Bydgoszczy wzięlibyśmy w ciemno – mówi Krzysztof

Ignaczak, libero Asseco Resovii. - Chcieliśmy wygrać dwa spotkania, ale udało się jeden i jesteśmy z tego zadowoleni, bo na pewno jest to duża zaliczka dla naszego zespołu. Delecta w tym sezonie pokazała, że gra najrówniej ze wszystkich zespołów. Zasłużenie wygrała rundę zasadniczą i pojedynki w Bydgoszczy były takie, że oni utrzymywali równy poziom a my strasznie falo waliśmy naszą grą.

kontynuacja, strona 2



BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄGNIĘCIE

RĘKI



3 PYTANIA DO

OLIEGA ACHREMA,
kapitana
Asseco Resovii Rzeszów



RE: Wynik, jaki osiągnęliście w dwóch pierwszych meczach w Bydgoszczy przeciwko Delektie w pełni was zadowala?

- Minimalny cel, jakim było wygranie jednego spotkania, został zrealizowany. Nie było łatwo to osiągnąć. Delecta jest bardzo wymagającym przeciwnikiem, a w Bydgoszczy każdemu gra się ciężko. W obu meczach była zacięta walka, a w sumie graliśmy blisko sześć godzin. Emocji było sporo i mecze kosztowały nas sporo zdrowia, dlatego ta poniedziałkowa wygrana jest bardzo cenna. W tym drugim spotkaniu może za dużo było niedokładności ale walczyliśmy całym sercem i się opłaciło. Jesteśmy zadowoleni, bo przecież mogliśmy wracać też do Rzeszowa z niczym. To byłoby bardzo przykre tym bardziej, że zostawiliśmy naprawdę kawał zdrowia na boisku. Delecta, to bardzo dobry zespół, który gra niewygodną siatkówkę. Jeśli ktoś uważał, że pójdzie nam w Bydgoszczy łatwo, to teraz musi zmienić zdanie, bo rywale prezentują interesującą siatkówkę.



EMOCJI NIE ZABRAKNIE I JESTEM PRZEKONANY, ŻE WALKA BĘDZIE NA CAŁEGO. MY ZE SWOJEJ STRONY POSTARAMY SIĘ ZAGRAĆ JAK NAJLEPIEJ.

.....
dzie ta rywalizacja, a końcowy wynik półfinału nadal jest sprawą otwartą. Ten przegrany mecz kosztował nas sporo sił i energii, a przecież nazajutrz trzeba było zagrać jeszcze lepiej, bo tego nie można było już przegrać. Zegraliśmy skoncentrowani, choć wcale łatwo nie było i jestem przekonany, że do końca tej rywalizacji będą emocje. Walczymy przecież o awans do finału, więc nikt się nie oszczędza i każdy daje z siebie maksa. Zarówno my, jak i Delecta, zostawiliśmy w tych meczach w Bydgoszczy na boisku kawał zdrowia. Dlatego po tym pierwszym pięciosetowym spotkaniu postanowiliśmy w kolejnym być od samego początku skoncentrowanym żeby nie popełniać prostych błędów. Przy prowadzeniu 2-1 w IV secie poniedziałkowego meczu, choć nie układał się on po naszej myśli, poszliśmy na maksa, co zaowocowało jakże ważnym zwycięstwem.

RE: Jak mogą wyglądać teraz mecze w Rzeszowie?

- Na pewno emocji nie zabraknie i jestem przekonany, że walka będzie na całego. My ze swojej strony postaramy się zagrać jak najlepiej. Na Podpromiu szykuje się kolejne siatkarskie święto. Mam nadzieję, że stworzymy widowisko, które pozostanie kibicom na długo w pamięci. Zawsze staramy się grać jak najlepiej dla naszych fanów, którzy są naszym olbrzymim wsparciem, co udowodnili niejednokrotnie. Mieliliśmy trochę czasu na poprawę kilku elementów, które szwankowały i myślę, że nasza gra będzie jeszcze lepiej funkcjonowała. W tej przerwie w PlusLidze ze względu na to, że nasza hala była zajęta musieliśmy wyjechać. Zegraliśmy dwa kontrolne mecze w Jastrzębiu i mam nadzieję, że one zaprocentują i choć zakończyły się porażkami, to wyjdą nam na korzyść.

RE: Po wyeliminowaniu w ćwierćfinale PGE Skry Bełchatów, wielu kibiców twierdziło, że w półfinale z Delectą rywalizacja będzie jednostronna...

- Trzeba być nie-normalnym żeby tak mówić. Na tym etapie nie ma łatwych meczów. Pierwszy pojedynek w Bydgoszczy już pokazał, jak ciężka

i emocjonująca będzie

DWIE WYGRANE OD FINAŁU

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Cieszymy się, że wygraliśmy tam mecz - jakże ważny, taki na przełamanie. Sprawa awansu jest otwarta, ale teraz wracamy na Podpromie, gdzie naszym siódmym zawodnikiem jest publiczność. To jest nasz duży handicap i miejmy nadzieję, że to zaważy o losach awansu do finału - dodaje libero mistrzów Polski, który przestrzega przed lekceważeniem ekipy z Bydgoszczy. - Delecta gra bardzo równą i niewygodną siatkówkę popołniając małą ilość własnych błędów. Oni wykorzystują skrzętnie każde potknięcie innych zespołów. Po ciężkich pojedynkach ze Skrą teraz mecze z Delectą są również niezwykle emocjonujące i nerwowe zarówno dla kibiców jak, i dla nas, także na pewno sporo siwych włosów nam przybędzie. Tu już się gra o najwyższe cele, adrenalina idzie w górę i zawsze będzie nam towarzyszyć ogrom emocji. To wszystko jest z korzyścią dla kibiców, bo mecze są bardzo wyrównane, stojące na wysokim poziomie sportowym i pokazujące to, co jest najpiękniejsze w siatkówce - kończy libero Asseco Resovii.

Przed własną publicznością resovia-cy nie zwykli przegrywać, dlatego oczekiwania kibiców są ogromne. W Rzeszowie nikt nie dopuszcza myśli, że zespół trenera Andrzeja Kowala nie wygra obu meczów. - Wierzę, że na Podpromiu prezentujemy się dużo lepiej niż to miało miejsce w Bydgoszczy - mówi Zbigniew Bartman, atakujący Asseco Resovii. - Nie lubię się bawić w proroka i typowania. Koncentrujemy się na najbliższym meczu, bo on będzie najistotniejszy. Później dopiero będzie czwarte spotkanie, a co będzie - czas pokaże i wszelkie prognozy zweryfikuje jak zawsze boisko - dodaje atakujący mistrzów Polski, którzy w tym sezonie w PlusLidze na Podpromiu przegrali tylko raz, co tylko może świadczyć o ogromnym atucie własnej hali. - Teoretycznie tak, ale nie lubię wyciągać takich statystyk, czy zabobonów, że zespół jest nie do pokonania na danej hali, bo często to się obraca przeciwko drużynie - mówi Bartman, który nie ukrywa, że wraz z Asseco Resovią zamierza zdobyć

mistrzowski tytuł. - Myślę, że nie ma zawodnika w drużynie, który by w to nie wierzył. Dlatego wierzę, że wszystko dobrze się potoczy, bo jestem zawsze optymistą i nawet w najgorszych sytuacjach wierzę w to, że można wyjść obronną ręką. Poza tym po meczu, który wygraliśmy z Bełchatowem u siebie, po niemożliwych wręcz sytuacjach, przyjęliśmy taką maksymę, że wiara czyni cuda. Póki wszyscy wierzymy w ten sukces, to jest on możliwy - twierdzi Bartman.

Bydgoszczanie mimo, że przegrali jedno spotkanie przed własną publicznością zapowiadają w Rzeszowie walkę na całego. - Nasi rywale pokazali, że są naprawdę bardzo mocną drużyną. My też potrafimy się zmobilizować i na pewno w Rzeszowie łatwo się nie poddamy - mówi Wojciech Jurkiewicz, kapitan Delecty, a trener Piotr Makowski dodaje. - W Rzeszowie stać nas przynajmniej na zwycięstwo w jednym meczu i wówczas na decydującą rozgrywkę wrócimy do Łuczniczki.

Oba zespoły wykorzystały dwutygodniową przerwę w rozgrywkach i solidnie przygotowywały się do meczów na Podpromiu. - Już niejednokrotnie w tym sezonie pokazywaliśmy wolę walki i to, że potrafimy odwrócić losy danej rywalizacji. Tegoroczne rozgrywki PlusLigi wielokrotnie to udowodniły. Postaramy się wygrać w Rzeszowie chociaż jedno spotkanie - mówi Tomasz Wiecek, środkowy Delecty, a Michał Masny dodaje. - Na razie w rywalizacji jest remis 1-1, czyli zaczynamy znów od zera. Zdajemy sobie sprawę, że w Rzeszowie gra się bardzo ciężko, ale zobaczymy, czy hala będzie aż tak dużym atutem rywali. Na pewno teraz oni będą pod presją. W meczach w Bydgoszczy powiedzmy, że mogli coś ugrać, ale przed własną publicznością to już będą musieli. Zobaczymy, jak to wszystko się potoczy. Jest 1-1, więc uważam, że nikt nie ma żadnej przewagi - kończy rozgrywający bydgoskiej Delecty.

WYNIKI RUNDY

TERMIN: 1	10.03 DELECTA VS ASSECO 3:2 (27:25, 21:25, 25:19, 20:25, 15:13)	11.03 DELECTA VS ASSECO 1:3 (22:25, 25:18, 24:26, 23:25)
-----------	---	--

INFORMACJE MECZOWE

plusliga	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS DELECTA BYDGOSZCZ	BILET ULGOWY	BILET NORMALNY	DATA MECZU
		25 zł	35 zł	24.03 NIEDZIELA, 14.30
		25 zł	35 zł	25.03 PONIEDZIAŁEK, 18.00

INFORMACJE KLUBOWE



SZANUJ TRADYCJĘ RESOVIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów
Sklep kibica online: www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
www.presspekt.pl
tel.: 32 720-97-07
kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam



JESTEM PRZYJAZNY DLA KAŻDEGO



JESTEM NOWY NIKON D3200. Jestem jakością lustrzanki i łatwością obsługi kompaktu. Dzięki nowemu trybowi podręcznika krok po kroku doprowadzę Cię do doskonałych rezultatów. Moja matryca CMOS o rozdzielczości 24,2 megapiksela tworzy obrazy o niesamowitej głębi szczegółów. Jestem obrazem, którego nigdy nie zapomnisz.

www.nikon.pl

At the heart of the image



JAK PRZECIWIWNE ŻYWIÓŁY

OD SAMEGO POCZĄTKU SEZONU 2012/2013 CZĘSTO POJAWIAŁY SIĘ OPINIE, ŻE ZATRUDNIENIE PRZEZ ASSECO RESOVIĘ DWÓJKI WYSOKIEJ KLASY ATAKUJĄCYCH – JOCHENA SCHÖPSA I ZBIGNIEWA BARTMANA, JEST DUŻYM RYZYKIEM.

W trakcie sezonu zasadniczego obaj zbyt nie błyszczeli i uważano, że przesadzono z zakontraktowaniem tak wybitnych graczy na pozycję atakującego, skoro jeden z nich i tak stoi w kwadracie dla rezerwowych. Mecze fazy play-off pokazują, że była to słuszna koncepcja.

KLUCZOWE ROLE

Czy trenerowi Andrzejowi Kowalowi udało się połączyć wodę z ogniem, wyrachowanie z żywiołowością oraz technikę z siłą? – Nie pierwszy raz Zbyszek wchodząc z ławki potrafił pociągnąć za sobą zespół. Podobnie było w innych meczach, gdy „Zibi” zaczynał, a wchodził Jochen. W taki sposób można budować zespół – mówił po zwycięskich meczach z PGE Skrą, szkoleniowiec mistrzów Polski. Właśnie w tych pojedynkach najbardziej zauważalna była siła obu zawodników, którzy odegrali kluczowe role i pomogli ekipie z Rzeszowa awansować do półfinałów.

KOMPLEMENTY TISCHERA

Wcześniej przez niemal całą rundę zasadniczą PlusLigi numerem 1 był atakujący reprezentacji Polski. Niemiec grał bowiem albo w mniej prestiżowych meczach lub jako zmiennik. – Nie muszę się martwić o Jochena, bo to nie jest jakiś tam atakujący! – twierdził pod koniec ub. roku kalendarzowego niemiecki rozgrywający Jastrzębskiego Węgla – Simon Tischer, rozgrywający Jastrzębskiego Węgla, który od kilku lat przyjaźni się z Schöpsem. – Na pewno Jochen nie jest gorszy od Bartmana, lecz który trener w naszym kraju postawiłby na kogoś innego niż atakujący reprezentacji Polski? Mnie to nie dziwi, choć pewnie Jochenowi nie jest łatwo, ale jak go znam, to na pewno się nie podda i nie obrazi. Nie powie przecież trenerowi, że skoro ten stawia na Bartmana, to ma to wszystko w d...! Jochen będzie pracował na treningach z dwójką. To taki typ człowieka – twierdził Tischer przewidując niejako rozwój sytuacji.

BEZKONFLIKTOWA OSOBA

Simon, to mój przyjaciel, dlatego to normalne, że wypowiada się o mnie w samych superlatywach – odpowiadał z kolei Jochen Schöps. – A tak poważnie, to zdawałem sobie sprawę, że jestem w zespole razem z Zibim, który po zmianie pozycji w reprezenta-



■ ZBIGNIEW BARTMAN (ZDJĘCIE PO LEWEJ) I JOCHEN SCHÖPS (PO PRAWIEJ) W AKCJI.

cji Polski notował z drużyną narodową znakomite wyniki i miał świetne notowania. Był przecież MVP finałów Ligi Światowej i grał tam niesamowicie, dlatego miał podstawy do tego, żeby odgrywać czołową rolę również w klubie i pewnie na to liczyli polscy kibice. Wiedziałem więc, że nie będzie mi łatwo wywalczyć miejsce w podstawowym składzie, ale nie przejmowałem się tym, ponieważ jestem osobą bezkonfliktową i potrafię się przystosować do sytuacji, w której się znajduję. Starałem się cały czas na swój sposób pomóc drużynie – jeśli nie swoją grą w meczach, to dobrą postawą na treningach. A teraz,

kiedy dostałem szansę gry, staram się grać jak najlepiej, a jednocześnie pomagam Zibiemu wejść na jeszcze wyższy poziom gry na treningach. Patrząc na jego coraz wyższą formę nie jest wykluczone, że to właśnie Zibi zagra w najważniejszych meczach sezonu, jeśli zdaniem trenera będzie w lepszej dyspozycji niż ja – dodał niemiecki atakujący.

NAJWAŻNIEJSZY WYNIK DRUŻYNY

Jochen Schöps od pierwszych meczów fazy play-off z PGE Skrą stał się podstawowym atakującym ekipy mistrzów Polski i z szansy danej mu przez trenera Kowala wywiązuje się bardzo dobrze. – Staram się cały czas być w możliwie najwyższej formie, ale to nie jest łatwe do zrealizowania – opisuje Jochen Schöps. – Trzeba również podkreślić, że przez większość sezonu Zibi grał dobrze i nie było powodu, żeby coś zmieniać. Przed meczami play-off sytuacja się zmieniła, bo Zibi miał problemy zdrowotne, wracał do formy po leczeniu urazu i przerwie w grze, a dla mnie pojawiła się szansa gry w większym wymiarze niż do tej pory. Można powiedzieć, że wykorzystałem swoją chwilę i teraz akurat gram w podstawowym składzie, ale dla mnie najważniejszy jest wynik drużyny, a nie własne ambicje i chęć gry.



Jeśli będziemy wygrywali, a ja nie będę grał w wyjściowej szóstce, to też będę zadowolony. Ja po prostu chcę jak najwięcej pomóc drużynie niezależnie od tego, czy jako gracz szóstkowy, czy jako zmiennik – podkreśla niemiecki atakujący Asseco Resovii, który jest przyzwyczajony do rywalizacji o miejsce w składzie. – Taki problem bogactwa na jednej pozycji to coś przyjemnego, a nie negatywnego. Podobnie jest zwykle w reprezentacjach narodowych. Grając w drużynie niemieckiej jestem przyzwyczajony do rywalizacji z Georgiem Grozerem, czy wcześniej z innymi atakującymi, bo Niemcy od lat mają urodzaj zawodników na pozycji atakującej – dodaje Schöps.

WAŻNE OGNIWO

Póki co Jochen Schöps wygrywa ze Zbigniewem Bartmanem rywalizację o miejsce w podstawowym składzie. – Być może na tę chwilę tak, ale Zibi jest bardzo ważnym ogniwem naszej drużyny i na pewno będzie nam potrzebny w play-offach – mówi Niemiec grający w ekipie mistrzów Polski i dodaje. – Nie można zapomnieć o jego znakomitym wejściu w tie-breaku drugiego spotkania ze Skrą w Rzeszowie, kiedy wygraliśmy to spotkanie głównie dzięki jego świetnej grze w najważniejszym momencie. Na pewno będziemy

potrzebowali jego dobrej postawy również w kolejnych spotkaniach. Myślę, że on będzie w każdej chwili gotowy do gry niezależnie od tego, czy będzie zaczynał mecz w wyjściowej szóstce, czy wejdzie na boisko w trakcie pojedynku. Czekają nas teraz przecież bardzo trudne spotkania z Delectą. Wielu kibicom wydaje się, że to będzie dla nas łatwa przeprawa, zwłaszcza po takim ćwierćfinale, jaki graliśmy ze Skrą. Bydgoszcz jednak nie bez przyczyny wygrała rundę zasadniczą i z dobrej strony pokazała się również w pierwszych półfinałach – mówi Schöps.



CHODZI PRZED WSZYSTKIM O TO, ŻEBYŚMY WSPÓLNYMI SIŁAMI WYGRYWALI. KAŻDY ZAWODNIK, KTÓRY JEST W ZESPOLE, CHCIAŁBY GRAĆ I DAĆ ZESPOŁOWI JAK NAJWIĘCEJ.

ZESPÓŁ NAJWAŻNIEJSZY

Zbigniew Bartman ze spokojem podchodzi do sytuacji, w której jest tylko zmiennikiem. – W siatkówce, która jest grą zespołową chodzi przede wszystkim o to, żebyśmy wspólnymi siłami wygrywali – mówi „Zibi” i dodaje. – Każdy zawodnik, który jest w zespole chciałby grać i dać zespołowi jak najwięcej. Na razie moja rola jest taka, żeby pomagać wchodząc z ławki. Raz to się udaje, a raz nie. Póki zespół wygrywa wszyscy się cieszymy, bo przecież to jest w tym wszystkim najistotniejsze – mówi Bartman, który nie ukrywa, że bardziej denerwuje się i przeżywa mecze obserwując z boku wydarzenia na boisku. – Nie ma się wówczas wpływu na to co się dzieje w danym momencie na placu gry. Będąc na boisku zawsze można coś od siebie dać i zrobić – mówi „Zibi”.

STABILIZACJA W GRZE

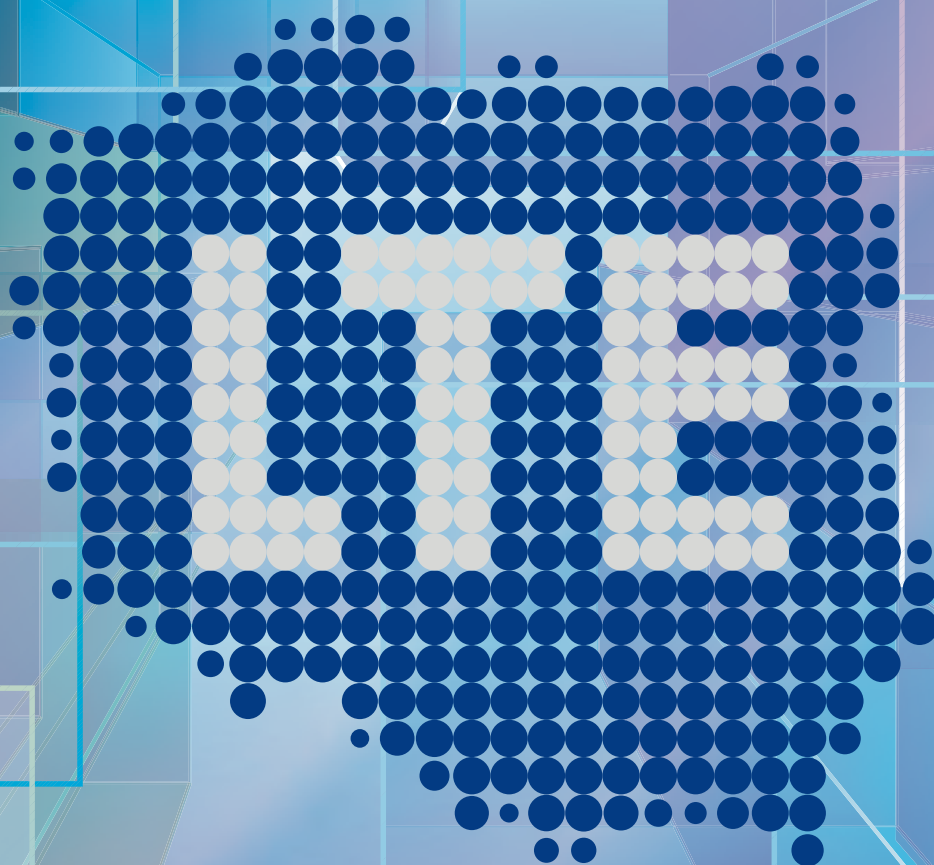
Trener Andrzej Kowal od początku sezonu podkreślał, że rola obu zawodników w zespole jest nieoceniona. Teraz w kluczowych momentach sezonu to się potwierdza. – Nie mamy pierwszego i drugiego atakującego. Zawodnik musi mieć jednak pewność gry i teraz w wyjściowej szóstce jest Jochen. Wcześniej grał mało, bo miał problemy zdrowotne. Gdyby ich nie było, to pewnie wcześniej byłby w stanie zagrać na takim poziomie, jak obecnie. Zbyszek też daje bardzo dużo zespołowi. Obaj wnoszą to, czego od nich oczekiwaliśmy – mówi szkoleniowiec mistrzów Polski, który od fazy play-off stawia już na jedną wyjściową szóstkę. – Skład się wykrystalizował, ale nie można powiedzieć, że cały czas będziemy grali jedną szóstką. Natomiast kiedy już są tak ważne mecze, to potrzebna jest taka stabilizacja w grze. W rundzie zasadniczej stosowaliśmy dużą rotację w składzie i trzeba było trochę czasu na zbudowanie zaufania. Zawsze może być lepiej, ale namiastkę prawdziwego zespołu już mamy – stwierdza Kowal. Ostatnie mecze wskazują na to, że połączenie żywiołów może stać się w Resovii regułą i być ogromnym atutem rzeszowian. Wariant zgodnie, z którym mecze zaczyna spokojny Niemiec, a w kwadracie rezerwowych czeka Polak niczym uśpiony wulkan pokazuje, że Bartman może być idealnym zmiennikiem, gdy spokój Schöpsa znuży zespół.

PORÓWNANIE

SCHÖPS		BARTMAN	
W RUNDZIE ZASADNICZEJ			
14	Mecze	14	
41	Sety	47	
130	Punkty	216	
117	Atakiem (pkt)	178	
50%	Skuteczność ataku	47,8%	
232/15	Ataki wykonane/błędy	372/33	
7	Blokiem (pkt)	22	
7/18	Zagrywka (asy)/błędy	16/39	
W FAZIE PLAY-OFF			
7	Mecze	7	
30	Sety	22	
135	Punkty	40	
121	Atakiem (pkt)	35	
48,1%	Skuteczność ataku	41,9%	
249/16	Ataki wykonane/błędy	81/6	
4	Blokiem (pkt)	3	
19/5	Zagrywka (asy)/błędy	2/9	



JUŻ CO 2 POLAK W ZASIĘGU INTERNETU LTE



Poznaj ofertę najszybszego mobilnego Internetu na świecie – LTE!

W nowej ofercie **Cyfrowego Polsatu** płacisz tylko wtedy, gdy korzystasz!
Serfuj **bez abonamentu, bez zobowiązań i doładowań!**
Jedyna taka oferta na rynku!

www.cyfrowypolsat.pl

Nowość! Plan Zero!

„Zero abonamentu, zero zobowiązań, zero doładowań” oznacza brak obowiązku ponoszenia cyklicznych opłat abonamentowych przez czas określony oraz brak opłat w sytuacji, kiedy Klient nie korzysta z usługi. W ramach oferty „Plan Zero” przydzielany jest pakiet 1 GB do wykorzystania przez 60 dni, a opłatę za pakiet w wysokości 20 zł należy uiścić zgodnie z wystawioną fakturą. Szczegóły w Regulaminie Promocji „Plan Zero”. Oferta promocyjna ograniczona terytorialnie do miejsc objętych zasięgiem sieci Cyfrowego Polsatu. Według stanu na dzień 31.01.2013 r. zasięg technologii LTE w sieci Cyfrowego Polsatu obejmuje 50,57% populacji Polski. Zasięg technologii LTE ustalono na zewnątrz budynków.



35-006 Rzeszów, ul. Śniadeckich 13
tel. (17) 852 09 61 wew. 21, 22, sklep@hollex.rzeszow.pl

C.H. AUCHAN
36-007 Krasne 20b k. Rzeszowa
tel. (17) 780 20 86
sklep3@hollex.rzeszow.pl

C.H. NOWY ŚWIAT
35-111 Rzeszów, ul. Krakowska 20
tel. (17) 717 90 31
sklep6@hollex.rzeszow.pl

C.H. ARKADIA
38-100 Strzyżów, ul. Słowackiego 4
tel. (17) 746 12 00
sklep4@hollex.rzeszow.pl

REWELACJA ROZGRYWEK

DELECTA W KOLEJNYM SEZONIE W NAJWYŻSZEJ KLASIE ROZGRYWEK OTWIERA NOWĄ KARTĘ W HISTORII KLUBU.

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski		
TICHACEK	NOWAKOWSKI	ACHREM
5	4	7
IGNACZAK		
16		
LOTMAN	KOSOK	SCHOPS
2	6	10
6	11	3
KONARSKI	WRONA	WIKI
17		
DĘBIEC		
1	4	2
ANTIGA	JURKIEWICZ	MASNY
DELECTA BYDGOSZCZ		
I TRENER: Piotr MAKOWSKI, II TRENER: Marian KARDAS		



■ DLA SIATKARZY DELECTY SEZON 2012/2013 JEST NAJLEPSZYM W HISTORII

Po raz pierwszy ekipa trenera Piotra Makowskiego występowała, i to z powodzeniem, w europejskich pucharach, docierając do półfinału Pucharu Challenge Cup (dobre dwa mecze z silnym Uralem Ufa i odpadnięcie po porażce w złym secie). W PlusLidze natomiast zakończyła rundę zasadniczą na pierwszym miejscu.

ZASKAKUJĄCY LIDER

Sezon zasadniczy PlusLigi zakończyła na pozycji lidera z bilansem 14 zwycięstw i 4 porażek. - To zespół, który nie przez przypadek zajął pierwsze miejsce po fazie zasadniczej. Nie można podejść do pojedynków z Delectą z myślą, że jest to słabszy rywal, bo to zgubne podejście, za które można słono zapłacić - mówi środkowy Asseco Resovii, Grzegorz Kosok. - To zespół, który charakteryzuje się tym, że gra równo przez cały mecz. Trzeba zachować koncentrację i nie można mieć wahnięć formy, bo oni wykorzystują to niemiłosiernie - dodaje libero Krzysztof Ignaczak.

KOLEKTYW ATUTEM

Trener Asseco Resovii Andrzej Kowal również przestrzega przed niedocenianiem bydgoszczan. - Nikt nie typował, że wygrają rundę zasadniczą, bo niemal wszyscy eksperci widzieli ich jako ten piąty zespół w tabeli - mówi szkoleniowiec ekipy z Rzeszowa. - Oni grają jednak bardzo dobrze, mają stabilny skład i tą stabilizacją na pewno dużo zyskali w tym roku. Wszyscy fascynują się Antigą,

który jest w stanie bardzo dużo pomóc, ale tak na dobrą sprawę siłą ataku u nich jest Dawid Konarski. Bydgoszczanie bardzo dobrze spisują się też na środku, co jest zasługą Michała Masnego. Ich atutem jest kolektyw, bo oni wygrywają całym zespołem - stwierdza Kowal, który nie zgadza się z opinią ekspertów, że dużym minusem zespołu z Bydgoszczy jest wąska „ławka” rezerwowych. - Jak się gra play-off, to nie ma to aż tak dużego znaczenia - mówi trener Kowal. - W trakcie meczu na boisku nie czuje się zmęczenia; dopiero później to wychodzi. Podczas gry czuje się przede wszystkim adrenalinę, a teraz stawką pojedynków jest co najmniej srebrny medal i awans do LM. Rywale są nastawieni bardzo pozytywnie i mają tyle energii, że nie sądzę aby ich krótsza ławka

mogła mieć jakieś znaczenie - dodaje szkoleniowiec Asseco Resovii.

NA DOBRZE OBRANEJ DRODZE

Postawienie w Bydgoszczy w ub. sezonie na młodych graczy okazało się strzałem w dziesiątkę. Debiutujący wówczas w roli pierwszego szkoleniowca Delecty Piotr Makowski poprowadził zespół do historycznego piątego miejsca. W Bydgoszczy zdecydowano kontynuować dobrze obraną drogę i w tym sezonie skład Delecty zmienił się nieznacznie, choć drużynę opuściło czterech zawodników. Nowymi twarzami są m.in. siatkarze młodego pokolenia: Łukasz Wiese i Krzysztof Rejno - wychowankowie, którzy po udanym ub. sezonie w Młodej Lidze zostali włączeni do składu pierwszej drużyny. Niekwestionowanym liderem zespołu pozostaje doświadczony 37-letni Francuz Stephane Antiga, który zadowolony jest z miejsca nad Brdą. - Czuję się znakomicie i chciałbym jeszcze przez najbliższych kilka lat prezentować zbliżony poziom - mówi Francuz, który też nie spodziewał się sytuacji, że jego zespół będzie ta dobrze radził sobie w tym sezonie. - Cały czas się poprawiamy, prezentujemy się efektywniej z meczu na mecz, co dodaje nam także pewności siebie. Przede wszystkim to młodzi gracze wykonują ogrom pracy i ich rozwój jest niezwykły. Porównując początek sezonu z obecnym stanem, to jest niemal jak niebo a ziemia. Dodatkowo rozumiemy się na boisku wyjątkowo dobrze i to jest także silny punkt naszej

drużyny. Gramy ze sobą już bardzo długo, więc nasze zgranie jest największym atutem - kończy Antiga.

ZDOBYĆ MEDAL

W przedsezonowych prognozach wszyscy stawiali nas nadal na piątym miejscu, ale awansowaliśmy do czwórki i walczymy o medale i awans do finału. Na pewno nasz zespół stać na to - mówi rozgrywający Delecty, Michał Masny. Bydgoszczanie z „kopciuszka” urosli do kandydata do medali, choć nie ciąży na nich aż tak wielka presja, jak na tych najbogatszych klubach z Rzeszowa, Kędzierzyna-Koźła, czy Jastrzębia. - To nie jest tak, że gramy bez presji i są mecze, których nie musimy wygrać. Przecież nikt z nas nie chce przegrywać! Nigdy nie rozumiałem takich zespołów, które twierdziły, że grają bez presji. W sporcie presja jest czymś normalnym i ja osobiście nigdy przed nią nie uciekam - zapewnia jednak Stephane Antiga, przyjmujący Delecty.

BILANS

RESOVIA - DELECTA	
2006/2007	3-0, 2-3
2007/2008	3-2, 3-0
2008/2009	3-0, 3-2
2009/2010	0-3, 3-0
2010/2011	1-3, 3-1, 3-0, 3-1
2011/2012	3-1, 2-3
2012/2013	1-3, 3-0, 2-3, 3-1
Bilans: 18 meczów, 12 zwycięstw, 6 porażek, sety 44-26	

KADRA DRUŻYNY

KADRA DELECTY SEZON 2012/2013				
Nr		urodzony	cm/kg	atak/blok
ROZGRYWAJĄCY				
5.	Piotr LIPIŃSKI	4.01.1979	195/86	335/318
2.	Michał MASNY (Słowacja)	14.08.1979	182/79	306/300
13.	Piotr SIENKO	8.12.1993	195/95	327/310
PRZYJMUJĄCY				
1.	Stephane ANTIGA (Francja)	3.02.1976	200/94	344/321
3.	Marcin WIKI	9.11.1983	194/94	338/320
7.	Marcin WALIŃSKI	24.10.1990	195/85	338/315
9.	Łukasz WIESE	24.03.1993	195/81	345/322
ŚRODKOWI				
4.	Wojciech JURKIEWICZ	21.06.1977	205/95	350/330
11.	Andrzej WRONA	27.12.1988	205/85	350/330
12.	Krzysztof REJNO	22.02.1993	202/83	346/320
15.	Tomasz WIECZOREK	8.05.1982	198/91	348/330
ATAKUJĄCY				
6.	Dawid KONARSKI	31.08.1989	198/91	350/330
16.	Łukasz OW CZARZ	29.03.1990	198/87	340/325
LIBERO				
17.	Michał DĘBIEC	29.03.1984	183/78	315/305
18.	Tomasz BRONISŁAWSKI	22.01.1991	188/82	315/300
TRENER Piotr MAKOWSKI, II trener Marian KARDAS				

SUKCESY KLUBU

Półfinał Pucharu Challenge Cup 2013,
5. miejsce w PlusLidze 2012,
6. miejsce w PlusLidze 2010 i 2011





FORD MULTIOPCJE



NOWY FORD FIESTA OFENSYWA NOWOŚCI FORDA

Wyposażony w inteligentne technologie. Napędzany innowacyjnymi silnikami benzynowymi Ford EcoBoost. Nie zwlekaj. Już dziś przyjdź do Autoryzowanego Dealera i poznaj nowego Forda Fiesta oraz inne nowości Forda.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiesta MCA 1.6 Duratorq TDCi 95 KM EOnetic z systemem Auto-Start-Stop; 3.3 l/100 km, 87 g/km (wg dyrektywy 80/1268/EEC, cykl mieszany). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Infolinia: 0 801 50 60 70 – opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora.



Res Motors Sp. z o.o.

Res Motors
35-307 Rzeszów
Al. Armii Krajowej 50
tel. (17) 850 30 00

o/Tares Motor
39-400 Tarnobrzeg
ul. Sienkiewicza 135
tel. (15) 823 60 62

Traumon®

etofenamat

usuwa **ból** z miejsca

Specjalista w leczeniu **bólu**:

- przy urazach, kontuzjach
- w chorobie zwyrodnieniowej
- w reumatyzmie

3 PROSTE KROKI DO POZBYCIA SIĘ BÓLU:

1. Spryskaj bolące miejsce aerozolem Traumon.
2. Wetrzyj delikatnie lek w skórę.
3. Wracaj do pełnej sprawności ruchowej!



Ruszaj w plener!



1. NAZWA: Traumon (Etofenamatum) 2. SKŁAD: 1 ml roztworu zawiera 100 mg etofenamatu (Etofenamatum). 3. POSTAĆ FARMACEUTYCZNA: aerozol na skórę, roztwór 4. WSKAZANIA DO STOSOWANIA: Tępe urazy, takie jak: stłuczenia, skręcenia, naciągnięcia mięśni, ścięgien i stawów. Choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, kolanowych, barkowych. Reumatyzm pozostawowy: bóle okolicy krzyżowo-lędźwiowej, zmiany chorobowe w obrębie tkanek miękkich okołostawowych, tj. zapalenie kaletki maziowej, ścięgien, pochewek ścięgnistych, torebek stawowych (tzw. staw zamrożony), zapalenie nadkłykci. 5. PRZECIWWSKAZANIA: Leku Traumon nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na etofenamat, kwas flufenamowy lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku, lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne; u kobiet w ciąży; u dzieci ze względu na niewystarczające dane kliniczne w tych grupach pacjentów. 6. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: MEDA AB, Szwecja Pełna informacja o leku dostępna na życzenie w: Meda Pharmaceuticals Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II nr 15, 00-828 Warszawa, tel. +48 22 697 71 00, e-mail: meda@meda.pl. TRA-093/10/042/03-2013

MEDA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.